

Sygn. akt I C 245/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 maja 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Powalska

Protokolant: sekr. sąd. Patrycja Tokarek

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa W. P.

przeciwko A. A. działającemu przez (...) S.A. Oddział w Polsce

o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę,

1. zasądza od pozwanego A. A. działającemu przez (...) S.A. Oddział w Polsce na rzecz powoda W. P. kwotę 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 lipca 2014 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego A. A. działającemu przez (...) S.A. Oddział w Polsce na rzecz powoda W. P. kwotę 84,11 (osiemdziesiąt cztery i 11/100) złote tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
3. umarza postępowanie w zakresie cofniętej części pozwu;
4. ustala odpowiedzialność pozwanego A. A. działającemu przez (...) S.A. Oddział w Polsce za skutki wypadku objętego pozwem na przyszłość;
5. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
6. zasądza od powoda W. P. na rzecz pozwanego A. A. działającemu przez (...) S.A. Oddział w Polsce kwotę 970 (dziewięćset siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
7. nakazuje pobrać od pozwanego A. A. działającemu przez (...) S.A. Oddział w Polsce na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 2.542 (dwa tysiące pięćset czterdzieści dwa) złote tytułem części brakującej opłaty oraz kwotę 1.752 (jeden tysiące siedemset pięćdziesiąt dwa) złote tytułem części wydatków poniesionych w toku procesu;
8. nie obciąża powoda W. P. kosztami sądowymi, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Sieradzu.

Sygn. akt I C 245/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 11 sierpnia 2014 r. (data wpływu) pełnomocnik powoda W. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz powoda kwoty 100.000 zł z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 22 lipca 2014 r. do dnia zapłaty, kwoty 6.350,22 złotych z tytułu odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lipca 2014 r. do dnia zapłaty, o przyznanie renty miesięcznej na zwiększone potrzeby począwszy od 01 czerwca 2014 r. i na przyszłość w wysokości po 2.000 złotych miesięcznie płatnej z góry do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lipca 2014 r. co do rat wówczas wymagalnych oraz przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat na przyszłość. Nadto pełnomocnik powoda wniósł o ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za dalsze, mogące powstać u powoda w przyszłości skutki zdarzenia szkodzącego z dnia 26 marca 2014 r. oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych lub zestawienia kosztów, złożonego do akt sprawy przed zamknięciem przewodu sądowego.

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego radcy prawnego według norm przepisanych lub na podstawie spisu kosztów w przypadku jego przedstawienia. Podnosił zarzut przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody na poziomie 50%.

W piśmie z dnia 01 grudnia 2014 r. pełnomocnik powoda oświadczył, że w związku z wypłaceniem przez (...) S.A. Oddział w Polsce kwoty 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 18.696 złotych tytułem zadośćuczynienia i kosztów opieki cofa powództwo wraz ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie powyższych kwot, (pismo pełnomocnika powoda k. 130-131).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 26 marca 2014 r. ok. godz. 22:20 w miejscowości B., miał miejsce wypadek komunikacyjny, w przebiegu którego kierujący samochodem marki O. (...) nr rej. (...), B. G., na skutek nieuważnej obserwacji drogi oraz błędu w taktyce i technice jazdy, w trakcie wykonywania manewru cofania, potracił uszkodzonego W. P.. W. P. przyczynił się do zaistnienia zdarzenia. Około godziny 21:30 uszkodzony, podszedł do samochodu marki O., w którym znajdowali się B. G., A. G. i M. O., i uderzył ręką w przednią szybę pojazdu, a następnie otworzył drzwi pojazdu i wsiadł do niego. Powód był pod wpływem alkoholu, zachowywał się agresywnie, ubliżał znajdującym się w pojeździe mężczyznom, a także uderzał w szyby i karoserię pojazdu. Znajdujący się w pojeździe mężczyźni zwrócili uwagę powodowi na jego niewłaściwe zachowanie, wskutek czego W. P. wysiadł z pojazdu. Po chwili próbował raz jeszcze wsiąść do samochodu i kiedy dostrzegł, że drzwi zostały zablokowane przez kierowcę zaczął uderzać w szyby oraz karoserię. Następnie powód przeszedł z przodu pojazdu, a gdy kierujący B. G. chciał odjechać i zaczął w tym celu wykonywać manewr cofania, W. P. podbiegł do tyłu samochodu, aby go zatrzymać. W tym momencie pojazd kierowany przez B. G. uderzył w powoda, który wówczas odskoczył. Następnie pojazd O. (...) ponownie zaczął cofać, znów uderzając w W. P., który położył się na pokrywie bagażnika. Po przejechaniu kilku metrów B. G. zatrzymał samochód, a wówczas W. P. zsunął się z tylnej klapy bagażnika i przewrócił się, samochód zaś odjechał (dowód: częściowo zeznania powoda- protokół rozprawy z dnia 21 kwietnia 2017 r. 00:14:41-01:05:58 w zw. z k. 384v-385v, fotokopie akt postępowania karnego w sprawie II K 218/14 Sądu Rejonowego w Łasku k. 12-51, 56-71, 108-118, 157-169, zeznania świadka M. O.- protokół rozprawy z dnia 09 czerwca 2015 r. 00:49:45-01:04:17 w zw. z k. 206v, zeznania świadka A. G.- protokół rozprawy z dnia 09 czerwca 2015 r. 01:04:17-01:15:08 w zw. z k. 206v-207).

W wyniku wypadku W. P. doznał otwartego wieloodłamowego złamania kości podudzia lewego, zwicnięcia rzepki lewej, licznych otarć naskórka, ubytków skóry w okolicy kolana lewego oraz podudzia lewego. Pierwszej pomocy udzielili uszkodzowanemu rodzice, którzy zatamowali krwawienie ze złamanej nogi. Po przyjeździe karetki pogotowia (...) został przewieziony na Oddział (...) Urazowo-Ortopedycznej Szpitala w P., gdzie zastosowano chirurgiczne opracowanie rany oraz założono wyciąg bezpośredni na kości piętowej. Nogę unieruchomiono w szynie stopowudowej. Od W. P. w dniu 27 marca 2014 r. o godz. 01.50 w szpitalu w P. pobrano do badania próbkę krwi, w której stwierdzono 0,94 promila alkoholu. W dniu 31 marca 2014 r. W. P. został przeniesiony do Szpitala Wojewódzkiego w B. na Oddział Ortopedyczny, gdzie przebywał do dnia 14 kwietnia 2014 r. W dniu 01 kwietnia 2014 r. wykonano u

niego zabieg operacyjny stabilizacji złamania obu kości podudzia lewego dwiema śrubami AO oraz stabilizatorem (...) 3+3. W trakcie pobytu w Szpitalu rozpoznano u poszkodowanego zaburzenia adaptacyjne. W dniu 14 kwietnia 2014 r. poszkodowany został wypisany ze szpitala. Samochód marki O. (...) o nr rejestracyjnym (...), którym kierował sprawca wypadku B. G. ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie (...) S.A. Oddział w Polsce nr polisy (...), (dowód: fotokopie akt postępowania karnego w sprawie II K 218/14 Sądu Rejonowego w Łasku k. 12-51, 56-71, 108-118, 157-169, częściowo zeznania powoda- protokół rozprawy z dnia 21 kwietnia 2017 r. 00:14:41-01:05:58 w zw. z k. 384v-385v, zeznania świadka A. K.- protokół rozprawy z dnia 09 czerwca 2015 r. 00:17:47-00:21:46 w zw. z k. 205v, zeznania świadka A. P.- protokół rozprawy z dnia 09 czerwca 2015 r. 00:21:46-00:49:45 w zw. z k. 205v-206v, zeznania świadka A. P.- protokół rozprawy z dnia 08 października 2015 r. 00:07:20-00:27:15 w zw. z k. 223v).

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 23 kwietnia 2015 r. B. G. został uznany winnym dokonania czynu z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i za to na podstawie powołanych przepisów wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 4 lat próby. Wyrok uprawomocnił się w dniu 15 czerwca 2015 r. (dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Łasku w sprawie II K 218/14 k. 195 akt II K 218/14 Sądu Rejonowego w Łasku).

Wypadek znacznie zmienił życie W. P.. Poszkodowany jest człowiekiem młodym, który poza pracą w gospodarstwie rodziców nadal uczęszczał do szkoły. W Technikum Rolniczym w S. przygotowywał się do egzaminów zawodowych oraz do egzaminu dojrzałości, które były dla poszkodowanego istotne ze względu na zamierzenia rodziców przekazania mu gospodarstwa rolnego. Wypadek pokrzyżował te plany, gdyż spowodował znaczne zaległości w nauce, których powód nie nadrobił, skutkiem czego nie przystąpił do egzaminów zawodowych oraz egzaminu dojrzałości. Przed wypadkiem powód z uwagi na doskonałe warunki fizyczne czynnie uprawiał różne dyscypliny sportowe m.in. skok wzwyż, piłkę nożną, koszykówkę, piłkę ręczną, biegi. W. P. miał spore osiągnięcia sportowe. Z uwagi na odniesione obrażenia uprawianie wymienionych dyscyplin sportowych obecnie jest niemożliwe. Przed wypadkiem powód miał bardzo bogate życie towarzyskie oraz mnóstwo znajomych, koleżanek i kolegów z którymi co tydzień spotykał się na dyskoteci. Po wypadku jego życie osobiste istotnie się zmieniło. Początkowo w ogóle nie chciał spotykać się ze znajomymi. W chwili obecnej robi to sporadycznie. Na dyskoteci od czasu wypadku powód był jedynie cztery- pięć razy. Obecny stan zdrowia powoda istotnie ogranicza jego możliwości pomocy rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, (częściowo zeznania powoda- protokół rozprawy z dnia 21 kwietnia 2017 r. 00:14:41-01:05:58 w zw. z k. 384v-385v, zeznania świadka A. P.- protokół rozprawy z dnia 09 czerwca 2015 r. 00:21:46-00:49:45 w zw. z k. 205v-206v, zeznania świadka A. P.- protokół rozprawy z dnia 08 października 2015 r. 00:07:20-00:27:15 w zw. z k. 223v).

Początkowo po wypadku powód korzystał z pomocy psychiatrycznej i psychologicznej jednak zaniechał jej, gdyż stwierdził, że nie ma takiej potrzeby, powoli osiągał równowagę wewnętrzną. Duży dyskomfort psychiczny stanowiła dla niego konieczność stałej opieki innej osoby, zwłaszcza podczas wykonywania czynności higienicznych. Wraz z poprawą stanu somatycznego i zwiększaniem samodzielności nasilenie negatywnych objawów emocjonalnych - niepokoju, lęku, obniżonego nastroju uległo zmniejszeniu. Wymienione zaburzenia adaptacyjne początkowo miały stopień umiarkowany, później łagodny; ich natężenie zmniejszało się z upływem czasu. Powód nie doświadczał utraty sensu życia, utraty motywacji do działania ani myśli „S”. W wyniku wypadku doznał uszkodzeń ciała, które spowodowały, że wymagał opieki ze strony innych osób. Przez pierwsze dwa miesiące potrzebował pomocy w czynnościach samoobsługowych oraz w czynnościach dnia codziennego. Odczuwał tę sytuację jako wstydlivą. Skutki wypadku utrudniały mu funkcjonowanie w rolach społecznych, np. roli ucznia - nie przystąpił do matury. Zrezygnował z czynnego uprawiania sportu, co przyczyniło się do dyskomfortu psychicznego i powodowało wzrost napięcia psychicznego. Zmianie uległy jego plany na przyszłość - np. przejęcia gospodarstwa rodziców. W chwili obecnej powód stara się kompensować straty poprzez zmianę zainteresowań oraz planów. Zamierza otworzyć działalność gospodarczą, założyć rodzinę. W miarę możliwości pomaga również w obowiązkach domowych -karmi psy, pali w piecu. Kieruje samochodem, samodzielnie dokonuje zakupów odzieży, spotyka się z dziewczyną, co sugeruje, że dość dobrze radzi sobie w otaczającej go rzeczywistości. W chwili obecnej powód nie ujawnia odchylenia od normy w zakresie stanu psychicznego. Nie wykazuje zaburzeń w funkcjonowaniu emocjonalnym i społecznym. Dość dobrze radzi sobie w sytuacjach życia codziennego. Ma plany na przyszłość dotyczące podjęcia pracy czy założenia rodziny. Wyniki

badania psychologicznego wskazują, że nie doświadcza stresu, który w istotny sposób wpływałby na jego aktualne funkcjonowanie. Po wypadku stwierdzono u powoda zaburzenia adaptacyjne. W chwili obecnej nie prezentuje w/w objawów. Nie ma tendencji do zamartwiania się, obniżonego nastroju, czy braku poczucia sensu życia. Nie wykazuje też trudności w realizacji wyzwań dnia codziennego. Optymistycznie ocenia siebie i stojącą przed nim przyszłość. Doświadczenia z przeszłości nie determinują jego funkcjonowania. Nie sygnalizuje również poczucia bezradności czy wyczerpania w realizowaniu stawianych przed nim wymagań. Subiektywnie doświadcza napięcia emocjonalnego w różnych sytuacjach jednak nie wykracza ono ponad przeciętną. Ujawnia tendencję do nadmiernej drażliwości w relacjach interpersonalnych ale nie dezorganizuje ona jego codziennej egzystencji. Wcześniej również reagował impulsywnie i bywał drażliwy. Nie korzysta z pomocy psychologicznej i psychiatrycznej, nie odczuwa potrzeby korzystania z takiej pomocy. Wypadek nie wpłynął w istotny sposób na osobowość powoda i nie spowodował trwałej zmiany w jego funkcjonowaniu psychicznym. Zaburzenia adaptacyjne u powoda utrzymywały się około 1 roku. W tym czasie powód miał problemy z zasypianiem, nastawienie pesymistyczne i rezygnacyjne, myślał negatywnie, jego życie społeczne było zdeorganizowane. Zaangażował się w gry komputerowe i przeglądanie stron internetowych, co stanowiło dla niego ucieczkę od przytłaczającej rzeczywistości i powodowało odwrócenie uwagi od myślenia o wypadku i jego konsekwencji. Pomimo, iż po około pięciu miesiącach ograniczył granie, objawy zaburzeń adaptacyjnych (np. bezsenność, drażliwość, czy unikanie kontaktów towarzyskich) utrzymywały się nadal. Po kilku wizytach u psychiatry i psychologa zaniechał terapii, nie dostrzegał potrzeby jej kontynuowania. Obecnie stan psychiczny powoda jest dobry, (dowód: opinia sądowno-psychologiczna k. 240-244, opinia sądowno-psychologiczna uzupełniająca k 358).

Charakter i natężenie zaburzeń, czas ich trwania spowodował 5% uszczerbek na zdrowiu punkt 10 litera A zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 roku. Pod względem psychiatrycznym stwierdzono, iż u powoda po roku od zdarzenia zaczęły uruchamiać się właściwe mechanizmy obronne. W chwili obecnej w wyrównanym stanie psychicznym. Nie wykazuje zaburzeń w funkcjonowaniu emocjonalnym i społecznym. Ma plany dotyczące przyszłości, planuje założenie rodziny, ma plany podjęcia pracy. Przebyte zaburzenia adaptacyjne nie determinują jego obecnego funkcjonowania. Wspomnienia traumatycznego wydarzenia i emocje temu towarzyszące nadal wywołują uczucie napięcia, nie mają jednak istotnego wpływu na jego codzienne życie. Obecnie nie wymaga leczenia psychiatrycznego i psychologicznego. Zaburzenia adaptacyjne występujące w okresie roku po zdarzeniu powodujące dezorganizację życia społecznego miały charakter długotrwały. Spowodowały długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5% (dowód: opinia sądowno-psychiatryczna k. 253-257, opinia uzupełniająca sądowno-psychiatryczna k. 345-346).

W wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 26 marca 2014 r. powód doznał złamania otwartego obu kości podudzia lewego ze zwichnięciem rzepki. Z punktu widzenia chirurgii plastycznej trwałymi obrażeniami ciała powoda odniesionymi przez niego na skutek tego wypadku, podlegającymi ocenie chirurga plastycznego są obecne u powoda trwałe oszpecenia jego wyglądu bliznami kończyny dolnej lewej. Cierpienia psychiczne i fizyczne są zawsze odczuciami subiektywnymi, trudnymi do pełnej weryfikacji obiektywnej. Odnośnie blizn powoda, które są następstwem wygojonych ran (zarówno urazowych jak i operacyjnych -chirurgicznych), to bolesność ran operacyjnych i ran urazowych zaopatrzonych chirurgicznie występuje w okresie obrzękowym ich gojenia się, który trwa zwykle przez pierwsze cztery doby gojenia się rany, do czego u powoda de facto doszło dwukrotnie. Blizny kończyny dolnej lewej są u powoda zasadną przyczyną odczuwania przez niego dyskomfortu psychicznego, szczególnie w okresie letnim (krótkie spodnie) i w sytuacjach takich jak plaża czy basen. Zgodnie z definicją medyczną blizna (cicatrix) jest jednym z „podstawowych wykwitów chorobowych skóry” (czyli ex definitioe zmianą patologiczną), która powstaje „w następstwie uszkodzenia skóry właściwej (uszkodzenie takie powstać może zarówno w wyniku choroby skóry, chorób układu naczyniowego i metabolicznych prowadzących do martwicy skóry, jak i w wyniku urazów mechanicznych i chirurgicznych prowadzących do powstania ran urazowych i ran chirurgicznych) i zastąpienia jej tkanką łączną włóknistą”. Każda blizna, również ex definitioe stanowiąca fizjopatologicznie korzystne następstwo wygojenia się każdej rany, zarówno urazowej jak i chirurgicznej, stanowi jednocześnie oszpecenie wyglądu (bowiem jej istnienie w żadnej mierze nie jest stanem prawidłowym), którego jedynie obiektywna ocena odniesiona być musi do stanu prawidłowego sprzed wypadku, jakim jest brak blizny. Oszpecenie wyglądu z punktu widzenia chirurgii plastycznej skutkuje uszczerbkiem na zdrowiu; ponieważ blizny mają charakter trwałe, to uszczerbek na zdrowiu nimi

powodowany jest również uszczerbkiem trwałym, a wynika on z faktu upośledzenia funkcji estetycznej ciała przez blizny szpecące. Ponadto faktem medycznym pozostaje, iż oszpecenie wyglądu bliznami nie dotyczy wyłącznie twarzy - dotyczy ono wszystkich okolic anatomicznych ciała (wygląd ciała pełni bowiem funkcję estetyczną ciała). I tego faktu medycznego nie zmienia w niczym „fakt formalny”, czyli zapisanie w Załączniku taryfikatora procentowego dla blizn i zniekształceń oszpecających wygląd jedynie w przepisie 19, który nie oznacza, że zapis ten wyklucza możliwość istnienia oszpeczeń w innych niż twarz. okolicach anatomicznych ciała (vide: dyspozycja ust. 3 par. 8 Rozporządzenia). Blizny uda, kolana i podudzia lewego u powoda wyłącznie z punktu widzenia chirurgii plastycznej (zarówno jako trwałe oszpecenie wyglądu jak i czynnościowe uszkodzenie skóry kończyny dolnej), zgodnie z dyspozycją punktu 3 paragrafu 8 Rozporządzenia Min. Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.XII.2002 r. Dz. Ust Nr 234 Poz.1974, przez analogię (co do zasady i co do wysokości oceny) do pkt. M. [uszkodzenia kończyny dolnej] par. 149 [uszkodzenia skóry uda (5-20%) ocenić należy na 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu, jako średnią wartość przewidzianą dla tego przepisu]. Blizny u powoda nie powodowały ani nie powodują utrudnień w codziennym funkcjonowaniu powoda - nie ograniczają powodowi żadnych czynności samoobsługi. Zaleceniem chirurgii plastycznej jest systematyczne stosowanie do pielęgnacji blizn maści witaminowych (linomag i dermosan naprzemiennie), maści leczniczych (np. C. na blizny przerostowe i maści peelingujących, np. no-scar, na pozostałe blizny) oraz stosowanie zabiegów laserowych (odbarwiających i peelingujących). Zalecenie to ma charakter porady lekarskiej i w żadnej mierze nie jest dla pacjenta obowiązujące; niestosowanie się pacjenta do tych zaleceń nie ma żadnego negatywnego wpływu na ogólny stan zdrowia, stosowanie tych maści i zabiegów jest zawsze wyłącznie dobrowolne. Powód do pielęgnacji blizn nie stosował dotychczas żadnych maści ani zabiegów. Blizny podudzia lewego u powoda, z punktu widzenia chirurgii plastycznej, uzasadniały już od 2014 roku i uzasadniają nadal (pilnie jak najwcześniej wdrożoną, gdyż dotychczas powód żadnych maści do pielęgnacji blizn nie stosował) celowość ich pielęgnacji maściami witaminowymi z witaminami A + E (dermosan i linomag) i leczniczymi (przede wszystkim maść heparynowa), co w przypadku blizn powoda jest bezwzględnie zaleceniem chirurgii plastycznej, a nie poradą lekarską o charakterze kosmetyczno- estetycznym. Sens tego zalecenia wynika z uwarunkowań anatomicznych: okolice podudzi są jedynymi okolicami anatomicznymi ciała w których w znacznej ich części skóra poza własnym „poziomym” ukrwieniem nie posiada ukrwienia „pionowego” z warstwy mięśniowej (czyli perforatorów naczyńniowych), wobec czego każda blizna w tej okolicy może doprowadzić do martwicy skóry i do przewlekłe nie gojącego się owrzodzenia troficznego (stałej rany otwartej). Dlatego natłuszczenie blizn w tych okolicach, szczególnie blizn płaszczynowych, które u powoda występują, będące substytucją wydzieliny gruczołów łojowych, których blizny te są pozbawione (w części lub w całości, zależnie od głębokości i szerokości blizny) jest jedyną zasadną profilaktyką powstawania takich wtórnych powikłań albowiem ryzyko powstawania takich owrzodzeń troficznym zwiększa się wprost proporcjonalnie do upływu wieku. Owrzodzenia troficzne jako rany otwarte stanowią źródło zakażenia, które może skutkować ogólnoustrojowym zakażeniem bakteryjnym z posocznicią włącznie. Rozległe i liczne blizny pooperacyjne i pourazowe lewego podudzia u powoda są jednocześnie bliznowatymi zmianami troficznymi (niedokrwieniami) lewego podudzia u powoda, które obecnie jeszcze nie skutkują zaburzeniem czynnościowym w postaci przewlekłego owrzodzenia troficznego, lecz prawdopodobieństwo powstania takiego powikłania nasila się wraz z upływem czasu; powód jest obecnie młodym, dwudziestotrzyletnim mężczyzną, u którego naturalne zdolności regeneracyjne organizmu są na tyle sprawne, że owrzodzenie takie jeszcze nie powstało, lecz z upływem lat zdolności regeneracyjne organizmu stopniowo się zmniejszają, co jest nieuchronnym, naturalnym procesem starzenia się, a niedokrwienne bliznowate zmiany troficzne lewego podudzia są zmianami nieodwracalnymi, ergo ryzyko powstania takiego owrzodzenia troficznego, które w całej populacji wynosi 1%, - u powoda w wyniku tych blizn wynosi już teraz 40% - a w starszym wieku (po 70 r.ż.) wynosi 40% - u powoda w wyniku tych blizn będzie wynosić wówczas 80%. Koszt miesięczny takiej, zalecanej przez chirurgię plastyczną ze wskazań zdrowotnych (leczniczych) kuracji blizn podudzia, jako właściwej profilaktyki owrzodzeń troficznym, wg cen obecnych, przy uwzględnieniu wymiernych rozległości blizn lewego podudzia u powoda, wynosi ca 60 zł, a celowość jej stosowania jest dożywotnia. Blizny u powoda nie wymagały ani nie wymagają konieczności korzystania przez powoda z zabiegów rehabilitacyjnych. Blizny u powoda nie wymagały ani nie wymagają konieczności korzystania przez powoda z opieki osób trzecich, (dowód: opinia biegłego chirurga plastycznego k. 268-272, opinia uzupełniająca biegłego chirurga plastycznego k. 332-333).

Zakres dolegliwości bólowych mających związek z przedmiotowym wypadkiem obejmował lewą kończynę dolną. Ze względu na proces gojenia się ubytków naskórka, przez około 6 tygodni mogły z tego powodu występować dolegliwości miernego nasilenia. Złamanie kości podudzia lewego, zespolone stabilnie, nie było źródłem dolegliwości bólowych. Dolegliwości miernego stopnia mogły wynikać również z następstw zwichnięcia lewej rzepki, ale i one utrzymywały się przez około 6 tygodni. Złamanie kości, po prawidłowym jej wygojeniu (zrost i przebudowa) powoduje, że kość odzyskuje swoje własności sprzed jej uszkodzenia. Przeprowadzone badania przedmiotowe wykazało, że złamanie uległo prawidłowemu wygojeniu, lecz utrzymują się zaniki mięśniowe, jednak bez ograniczenia ruchomości stawów lewej kończyny dolnej. Następstwem przedmiotowego wypadku jest również niestabilność lewego stawu kolanowego trzeciego stopnia - wymaga dalszej diagnostyki i ewentualnej terapii. Następstwem wypadku, któremu uległ powód są blizny lewej kończyny dolnej. Stwierdzona niestabilność lewego stawu kolanowego będąca następstwem urazu pośredniego (siła działała na podudzie, powodując złamanie kości, a jednocześnie na staw kolanowy doprowadzając do zwichnięcia rzepki lewej oraz innych uszkodzeń więzadłowo-torebkowych stawu skutkujących jego niestabilnością) - długotrwały uszczerbek w wysokości 15%. Dalsza diagnostyka i leczenie może skutecznie zmniejszyć a nawet wyeliminować stwierdzoną patologię. Złamanie kości podudzia lewego uległo wygojeniu, bez powikłań w tym procesie. Z powyższego powodu zasadnym jest stwierdzenie, że generuje ono 5% długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda (uwzględniając zaniki mięśni uda lewego). Następstwa przedmiotowego wypadku, w ocenie ortopedycznej, mogą ulec zlikwidowania, a tym samym nie można uznać, że ani złamanie kości podudzia ani następstwa uszkodzenia stawu kolanowego skutkują trwałym uszczerbkiem na zdrowiu powoda. Ze względu na obrażenia lewej kończyny dolnej, powód przez około 3 miesiące po urazie zmuszony był poruszać się przy asekuracji kulami łokciowymi, co eliminowało jego aktywność sportową. Mimo iż złamanie kości podudzia uległo wygojeniu utrzymuje się niestabilność lewego stawu kolanowego, która również w istotnym stopniu ogranicza jego aktywność sportową. Do czasu wygojenia obrażeń skóry lewej kończyny dolnej (około 8 tygodni) powód miał ograniczone również możliwości sprawnego wykonywania czynności związanych m.in. z codzienną toaletą. Zakres leczenia obejmował leczenie złamania kości podudzia lewego oraz obrażeń tkanek miękkich (skóry) lewej kończyny dolnej. Koszty leczenia jakie ponosił z tego powodu powód wynikają z dojazdami do placówek medycznych, kupnem ordynowanych leków, zakupem kul łokciowych (wg przedstawionych faktur/rachunków). Zasadnicze koszty związane z leczeniem szpitalnym i poszpitalnym (leczeniem tego rodzaju obrażeń), w tym konsultacje ortopedyczne pokrywane są przez NFZ. Rehabilitacja powinna być skoncentrowana na usprawnianiu lewej kończyny dolnej. Niestety w dostępnej dokumentacji medycznej brak stwierdzenia, aby takowa była prowadzona. Jej koszt, koszt jaki poniósł powód, może być wyliczony z okazanych rachunków i faktur. Do czasu wygojenia obrażeń skóry lewej kończyny dolnej (około 8 tygodni) powód miał ograniczone również możliwości sprawnego wykonywania czynności związanych m.in. z codzienną toaletą. Miał również przez ten sam okres znacznie utrudnione wykonywanie czynności związanych z zaspakajaniem swoich podstawowych potrzeb życiowych (w tym ubieranie się, rozbieranie się, przygotowywanie posiłków). Z powyższych powodów pomoc innych osób przy wykonywaniu w/w czynności mogła być konieczna przez 8 tygodni po 3 godziny dziennie. Leczenie rehabilitacyjne podjęte w odpowiednim terminie przez powoda mogłoby zmniejszyć zaniki mięśniowe. Mogłoby również skutkować mniejszym stopniem niestabilności stawu kolanowego. W przypadku zaników mięśniowych, stosowna rehabilitacja mogłaby skutkować ich brakiem. Niestabilność kolana wymaga dalszej diagnostyki, gdyż może wynikać zarówno z uszkodzenia torebki stawowej, z zaników mięśniowych, a także być następstwem uszkodzeń wewnątrzstawowych. Prawdopodobnym jest, że odpowiednie leczenie rehabilitacyjne skutkowałoby zmniejszeniem uszczerbku na zdrowiu powoda o około 15-20%. Konieczności interwencji chirurgicznej obecnie nie ma. Istnieją wskazania, zalecenia. Pod względem ortopedycznym długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda wywołany urazami doznanymi wskutek zdarzenia to 20 %, (dowód: opinia biegłego ortopedy k. 282-283, opinia uzupełniająca biegłego ortopedy k. 322).

Powód W. P. zgłosił szkodę pozwanemu w dniu 20 czerwca 2014 r. Pismem z dnia 25 czerwca 2014 r. pozwany poinformował o przyjęciu zgłoszenia szkody oraz zażądał dostarczenia dokumentów. W piśmie z dnia 23 lipca 2014 r. strona pozwana ponownie zażądała od powoda dokumentów niezbędnych do likwidacji szkody. Decyzją z dnia 13 sierpnia 2014 r. pozwany (...) S.A. Oddział w Polsce wypłacił powodowi W. P. kwotę 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, zaś decyzją z dnia 03 września 2014 r. wypłacił powodowi kwotę 18.696 złotych tytułem

zadośćuczynienia i kosztów opieki, (dowód: pismo pełnomocnika powoda wraz z potwierdzeniem odbioru k. 72-77, kserokopia przyjęcia zgłoszenia szkody k. 78, kserokopia informacji dotyczących szkody k. 79).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przywołane przy nich dowody, dając wiarę przedstawionym dokumentom jako nie budzącym wątpliwości co do swojej autentyczności. Za w pełni wiarygodne Sąd uznał opinie biegłych jako rzeczowe, logicznie uzasadnione, a walor wiarygodności zasługują też zeznania samego powoda, korelujące z powyższym materiałem dowodowym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Zgodnie z unormowaniem art. 822 § 1 k.c. umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nakłada na ubezpieczyciela obowiązek zapłacenia określonego w umowie odszkodowania w razie szkody wyrządzonej osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jednocześnie § 4 tego przepisu daje podstawę prawną wystąpienia przez uprawnionego do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej o naprawienie szkody bezpośrednio do ubezpieczyciela. Zgodnie z ustawą z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152) każdy posiadacz pojazdu mechanicznego w Polsce obowiązany jest do zawarcia umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Ubezpieczenie to chroni posiadacza lub kierującego pojazdem przed finansowymi konsekwencjami szkód wyrządzonych osobom trzecim. Zakład ubezpieczeń wypłaca za posiadacza pojazdu odszkodowanie na rzecz poszkodowanego. Ubezpieczenie chroni więc z jednej strony majątek sprawcy szkody, z drugiej natomiast gwarantuje poszkodowanemu zaspokojenie jego roszczeń. Ochrona ubezpieczeniowa obejmuje przy tym każdą osobę, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie objętym ubezpieczeniem wyrządziła szkodę ruchem pojazdu, nawet jeśli nie jest to posiadacz samoistny tego pojazdu. Zgodnie z treścią art. 822 § 1 k.c. cytowanego na wstępie, przesłanką odpowiedzialności za tę szkodę ubezpieczyciela jest więc przejęcie odpowiedzialności ubezpieczonego, w tym przypadku kierującego pojazdem marki O. (...) – B. G., który był ubezpieczony w zakresie OC w zagranicznym towarzystwie ubezpieczeń. Odpowiedzialność pozwanego znajduje zatem swoją podstawę w unormowaniu art. 19 ust. 3 w związku z art. 123 pkt 1 cytowanej na wstępie ustawy. Zważywszy zaś na charakter zdarzenia powodującego szkodę ubezpieczony ponosi za nią odpowiedzialność przy zaistnieniu przesłanek z art. 436 § 1 k.c., który przyjmuje zasadę odpowiedzialności na zasadzie ryzyka posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody wyrządzone osobom trzecim ruchem tego pojazdu. Zresztą oczywiście jest, że pozwany nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności wobec powoda, skoro wypłacił część świadczeń po wytoczeniu powództwa w tej sprawie. Sporem został więc objęty jedynie zakres doznanego przez W. P. uszczerbku wskutek wypadku i wysokość świadczenia koniecznego do naprawienia tak powstałej szkody. Zasady odpowiedzialności i obowiązków stron wyznaczają w tym aspekcie normy art. 361 § 1 k.c. i art. 363 § 2 k.c., statuując zasadę pełnej odpowiedzialności sprawcy za szkodę pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym z jego zachowaniem.

Powód dochodził niniejszym pozwem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i cierpienie w wysokości 100.000 złotych. Wobec przyjęcia w przedmiotowej sprawie za fakt doznania przez niego uszkodzenia ciała, należało uznać słuszność roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu szkody niemajątkowej. W tym stanie faktycznym przepis art. 445 § 1 k.c. daje podstawę do zasądzenia na rzecz poszkodowanego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę i cierpienie. Podstawową przesłanką domagania się zadośćuczynienia z art. 445 k.c. jest naruszenie dobra osobistego, w tym przypadku uszkodzenia ciała (art. 444 § 1 k.c.) i wynikająca z tego faktu szkoda niemajątkowa (krzywda) w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi poszkodowanego. Przesłanką żądania zadośćuczynienia za krzywdę jest również istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem dobra osobistego a szkodą niemajątkową. Spełnienie tej przesłanki nie budzi wątpliwości w zakresie doznanego przez powoda uszkodzenia ciała opisanego wyżej, które zdaniem biegłych lekarzy opiniujących w niniejszej sprawie, powoduje uszczerbek na zdrowiu powoda na poziomie 30-35 %, przy znacznym poziomie cierpienia, a które jest następstwem działania podmiotu, za którego odpowiedzialność ponosi pozwany. Przepisy kodeksu cywilnego nie

zawierają przy tym żadnych kryteriów, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Wynikają one jedynie z orzecznictwa. Wysokość zadośćuczynienia musi zatem uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, w tym rozmiar doznanych cierpień, charakter następstw naruszenia, nieodwracalność doznanego uszczerbku. Przepis art. 445 § 1 k.c. stanowi, iż kwota zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”, co oznacza, że z jednej strony nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, a z drugiej musi odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok S.N. z dn. 28.09.2001r., III CKN 427/00, Lex nr 52766).

Rację ma przy tym strona powodowa podnosząc, że zadośćuczynienie za doznaną krzywdę i cierpienie spełnia rolę kompensacyjną. Poszkodowany powinien zatem otrzymać od zobowiązanego sumę pieniężną odpowiednią w okolicznościach danego rodzaju, tak ażeby mógł za jej pomocą co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Przy tym zdrowie jest dobrem szczególnie cennym; przyjmowanie zbyt niskich kwot zadośćuczynienia przy ciężkich uszkodzeniach ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra (zob. S.N. w wyroku z dnia 16.07.1997 r. , II CKN 273/97, niepubl.)

Istotnym jest przy ocenie zakresu szkody niemajątkowej doznanej przez W. P., zakres uszkodzenia ciała doznany skutek zdarzenia. Niezależnie od tego samo zdarzenie wywołało u niego traumatyczne przeżycia związane z bólem, koniecznością hospitalizacji i poddania się w jej trakcie różnym zabiegom medycznym, w tym zabiegom operacyjnym. Zresztą sama hospitalizacja w początkowym okresie była szczególnie uciążliwa i wiązała się z tym, iż przez cały pobyt w szpitalu powód leżał przykuty do łóżka w unieruchomieniu. Potem po opuszczeniu szpitala powód nadal miał problemy z poruszaniem się oraz samodzielnym funkcjonowaniem. To upoważnia do stwierdzenia, że cierpienia powoda były znaczne. Przy tym istotne znaczenie ma także sytuacja osobista i życiowa W. P.. Powód jako osoba młoda, o znakomitych warunkach fizycznych prowadził bardzo aktywny tryb życia, uprawiał z licznymi sukcesami wiele dyscyplin sportowych, brał udział w zawodach. Obecnie stan zdrowia uniemożliwia mu uprawianie tego rodzaju aktywności fizycznej. Wypadek uniemożliwił również powodowi kontynuowanie nauki, co z kolei skutkowało nieprzystąpieniem do egzaminów zawodowych oraz do egzaminu dojrzałości. Nadto powód prowadził bardzo bogate życie towarzyskie. Miał liczne grono przyjaciół i znajomych, z którymi regularnie się spotykał i wspólnie jeździł na dyskoteki. Po wypadku powód początkowo zupełnie zrezygnował z kontaktów z rówieśnikami, zaś w chwili obecnej spotyka się ze znajomymi wyjątkowo rzadko. Dożywotnio powód powinien stosować maści na blizny, jakie pozostały mu po urazach.

Skoro zatem zadośćuczynienie ma mieć charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić kwoty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8 listopada 2005 roku I ACa 329/05 LEX nr 186505, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 r. , I ACa 84/12, LEX nr 1124827). Powyższe okoliczności prowadzą do stwierdzenia, że kwota zadośćuczynienia, jakiej domagał się powód jest adekwatna do zakresu doznanej krzywdy. Mając też na względzie obecny średni poziom życia społeczeństwa i poziom dotychczasowego życia powoda, w ocenie Sądu odpowiednią kwotą będzie całkowita kwota 100.000 zł. Zadośćuczynienie w tej wysokości rekompensuje zakres doznanych przez powoda cierpień fizycznych, a także odczucie krzywdy spowodowane trwałymi następstwami zdarzenia, za którego skutki odpowiada pozwany.

W toku sprawy pełnomocnik pozwanego podnosił zarzut przyczynienia się powoda do wypadku. Zgodnie z treścią art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przyczynienie poszkodowanego ma miejsce wówczas gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Art. 362 k.c. stanowi przypadek tzw. *ius moderandi*. Za przyczynienie uważana jest taka postawa poszkodowanego, która jest współprzyczyną powstania szkody. Dla stwierdzenia przyczynienia się poszkodowanego nie wystarcza jakiegokolwiek powiązanie przyczynowe między zachowaniem poszkodowanego, a powstaniem lub zwiększeniem szkody, gdyż musi to być związek przyczynowy normalny w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. O przyczynieniu się poszkodowanego do

powstania szkody można mówić tylko wtedy, gdy jego działanie lub zaniechanie jest tego rodzaju, że pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r. IV CSK 228/08). W doktrynie i literaturze zaproponowano kilka koncepcji uzasadniających możliwość powołania się na przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody w celu obniżenia wysokości odszkodowania. Pierwsza koncepcja przyjmuje, że w przyczynieniu się poszkodowanego chodzi o takie jego zachowanie, które pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z powstałą szkodą za którą odpowiedzialność ponosi inna osoba (tzw. *causa concurrrens*, tzn. przyczyna współuczestnicząca). Według drugiego stanowiska, poza związkiem przyczynowym między szkodą, a zachowaniem samego poszkodowanego, wymaga się dodatkowo, aby zachowanie się poszkodowanego było obiektywnie nieprawidłowe. Trzecia koncepcja stawia jeszcze surowsze wymagania, uznając, że poza adekwatnym związkiem przyczynowym konieczna jest wina poszkodowanego, a nie tylko obiektywnie negatywne, naganne zachowanie. Czwarta koncepcja, obok związku przyczynowego każe badać każdorazowo, na jakiej zasadzie opiera się odpowiedzialność osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Jeśli osoba ta odpowiada na zasadzie winy, wówczas wina poszkodowanego jest konieczną przesłanką zmniejszenia odszkodowania, natomiast jeśli odpowiada ona na zasadzie ryzyka lub słuszności, wówczas do obniżenia odszkodowania wystarcza obiektywna nieprawidłowość zachowania się poszkodowanego (por. Z. Radwański, *Zobowiązania - część ogólna*, Warszawa 2003, s. 93-94; A. Szpunar, *Przyczynienie się poszkodowanego do wypadku drogowego*, KPP 1993, z. 3, s. 250 i nast.; wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2008 r., sygn. akt I C 50/07, niepublikowany).

Odnosząc zaprezentowane powyżej zagadnienia teoretyczne do stanu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie podnieść należy, że w pełni zasadny okazał się podnoszony przez pozwanego zarzut 50 % przyczynienia powoda do zaistnienia szkody. Uwzględnieniu tego zarzutu nie sprzeciwiał się wyrok Sądu Rejonowego w Łasku z dnia 23 kwietnia 2015 r. w sprawie o sygn. akt II K 218/14, w którym Sąd ten uznał oskarżonego B. G. za winnego zarzucanego mu czynu wypełniającego dyspozycję art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i za to na podstawie tych przepisów wymierzył mu m.in. karę jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na kres próby czterech lat. Wyrok ten uprawomocnił się w dniu 15 czerwca 2015 r. Przypomnieć w tym miejscu należy, że zgodnie z przepisem art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Na ustalenia poczynione w postępowaniu karnym składają się zapisane w sentencji wyroku znamiona przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczące czasu, miejsca, poczytalności sprawcy, itp. (zob. J. Bodio, komentarz do art. 11 K.p.c., opublikowany w LEX/el. 2013). Ustalenia te dotyczą popełnienia przestępstwa, czyli okoliczności składających się na jego stan faktyczny. Wszelkie inne ustalenia wykraczające poza elementy stanu faktycznego przestępstwa nie są wiążące dla sądu cywilnego nawet jeśli są zawarte w sentencji wyroku. W szczególności nie są wiążące okoliczności powołane w uzasadnieniu wyroku (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13.9.1949r. Kr C 344/49, uzasad. wyroku z dnia 23.11.2011r., IV CSK 142/11, uzasad. wyroku z dnia 2.2.2012r., II CSK 330/11). W konsekwencji wiązanie sądu cywilnego prawomocnym wyrokiem skazującym prowadzi do ograniczenia zasady swobodnej oceny dowodów, zasady bezpośredniości i tym samym w pewnym zakresie niezawisłości sędziego w orzekaniu w sprawie cywilnej. Dlatego też zarówno w orzecznictwie jak i w literaturze przyjmuje się, że wykładani art. 11 kpc winna być dokonywana w sposób ścisły, a nawet zwięźający tak, aby nie doprowadziła do rozszerzenia zakresu okoliczności, które powinny być sprawdzone i poddane ocenie przez sąd cywilny (zob. Komentarz do art. 11 kodeksu postępowania cywilnego tom I red, Piasecki 2016, wyd. 7/ Jagieła, system informacji prawnej Legalis). Skutki mocy wiążącej z art. 11 kpc w zasadzie powodują, iż powód zwolniony jest od obowiązku udowodnienia faktów istotnych dla sprawy. Pozwany zaś nie może w postępowaniu cywilnym podważać okoliczności, które wynikają z ustaleń zawartych w sentencji prawomocnego wyroku, co do popełnienia przestępstwa. Może natomiast powoływać się na wszystkie inne okoliczności mogące mieć wpływ na jego odpowiedzialność cywilną, czyli zmniejszenie lub wyłączenie obowiązku naprawienia szkody. Może zatem powoływać się na przyczynienie się pokrzywdzonego do powstania szkody, na przedawnienie roszczenia odszkodowawczego, prekluzję, potrącenie, kompensatę, spełnienie świadczenia, (zob. Komentarz do art. 11 kodeksu postępowania cywilnego tom I red, Piasecki 2016, wyd. 7/ Jagieła, system informacji prawnej Legalis). Z opisu czynu przypisanego sprawcy czynu B. G. wynika, że „nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym m-ki O. (...) nr rej. (...) wykonując manewr cofania potrącił stojącego za pojazdem pieszego, a następnie najechał prawym kołem na lewą nogę pieszego W. P., w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci złamania dwóch

kości strzałkowej i piszczelowej lewej nogi”. Określona w art. 11 k.p.c. moc wiążąca wyroku karnego sprawiła, że Sąd w niniejszej sprawie musiał dokonać własnych ustaleń co do okoliczności nieprzesądzonych wyrokiem wydanym 23 kwietnia 2015 r. w postępowaniu karnym przez Sąd Rejonowy w Łasku. Odnosząc się do zachowania poszkodowanego w trakcie zdarzenia istotne wydaje się przywołanie przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. 2017 poz. 128). Art. 11.1 powołanej ustawy stanowi, że pieszy jest obowiązany korzystać z chodnika lub drogi dla pieszych, a w razie ich braku - z pobocza. Jeżeli nie ma pobocza lub czasowo nie można z niego korzystać, pieszy może korzystać z jezdni, pod warunkiem zajmowania miejsca jak najbliżej jej krawędzi i ustępowania miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi. Zgodnie natomiast z art. 14 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. 2017 poz. 128) zabrania się wchodzenia na jezdnię, bezpośrednio przed jadący pojazd, w tym również na przejściu dla pieszych. Ustalony w niniejszej sprawie na podstawie zgromadzonych dowodów stan faktyczny wskazuje, że poszkodowany W. P. swoim zachowaniem naruszył powołane przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym. Ze zgromadzonych dokumentów, z relacji przesłuchanych w postępowaniu karnym świadków, wyjaśnień oskarżonego oraz twierdzeń samego poszkodowanego wynika, jednoznacznie że W. P. będąc w stanie upojenia alkoholowego (wyrażającego się stężeniem 0,94 alkoholu we krwi) zachowywał się agresywnie i niestosownie w stosunku do kierowcy oraz pasażerów pojazdu marki O. (...) kierowanego przez B. G., następnie niezapraszany przez nikogo wsiadł do samochodu, by po pewnym czasie pojazd opuścić i ponownie próbować się do niego dostać. W trakcie opisanych zdarzeń poszkodowany wielokrotnie biegał dookoła pojazdu uderzając rękoma w szyby i stając co rusz to przed samochodem to za nim. Z zebranych dowodów wynika również jednoznacznie, że kierowca B. G. chcąc opuścić miejsce, w którym zaparkował pojazd starał się ominąć poszkodowanego, lecz manewr ten w skutek zachowania W. P., który nieustannie przemieszczał się dookoła samochodu, nie udał się, w wyniku czego doszło do potrącenia poszkodowanego i przejechania jego lewej dolnej kończyny. Bezspornym, w ocenie Sądu pozostaje, że gdyby W. P. zastosował się do powołanych powyżej przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym i widząc, że kierowca samochodu marki O. (...) pragnie odjechać, zachowałby szczególną ostrożność, zszedłby z jezdni, odszedł od samochodu i stanął w bezpiecznej odległości, nie doszłoby do zdarzenia oraz do uszkodzenia jego ciała. W oparciu o całokształt zaprezentowanych powyżej okoliczności Sąd przyjął, iż zasadne jest przyjęcie stopnia przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia szkody w wysokości 50 %. W związku z ustalonym stopniem przyczynienia się powoda do powstania szkody- Sąd Okręgowy zmniejszył o ten stopień należne mu zadośćuczynienie 100.000 zł – 50.000 zł (100.000 x 50%) = 50.000 zł. Jednocześnie ustalił, iż na etapie postępowania likwidacyjnego, pozwany dobrowolnie na rzecz powoda wypłacił łącznie kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia. O powyższą kwotę należało zatem zmniejszyć należne powodowi zadośćuczynienie. Tym samym Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 25.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 lipca 2014 r. do dnia zapłaty, tj. od dnia następnego po upływie 30-dniowego terminu od dnia zawiadomienia o wypadku.

Zgodnie zaś z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. Naprawienie szkody obejmuje więc w szczególności zwrot wszelkich wydatków poniesionych przez poszkodowanego zarówno w związku z samym leczeniem i rehabilitacją (lekarstwa, konsultacje medyczne), jak i koszty opieki niezbędnej w czasie procesu leczenia oraz inne dodatkowe koszty związane z doznanymszczerbkiem (koszty przejazdów, wyżywienia). Koszty objęte kompensacją muszą być uzasadnione ze względu na rodzaj i rozmiary poniesionego uszczerbku. Jednocześnie zakres poniesionych kosztów powód miał obowiązek udowodnić, zgodnie z art. 6 k.c., wywodząc z tego skutki prawne. W zakresie odszkodowania powód dochodził kwoty 6.350,22 złotych, w tym 5.632 złote z tytułu kosztów opieki jaką uzyskał ze strony członków swojej rodziny oraz kwoty 218,22 złote tytułem poniesionych kosztów leczenia oraz wreszcie kwoty 500 złotych z tytułu kosztów zniszczonej odzieży. Jeśli idzie o koszty pomocy, trzeba w tym miejscu wskazać, że zgodnie z utrwaloną od dawna linią orzecznictwa korzystanie z pomocy innej osoby i związane z tym koszty stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. Jednocześnie jako wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, są objęte odszkodowaniem o ile są konieczne i celowe (por. wyrok S.N. z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 474/06, LEX nr 274155, orzec. S.N. z dnia 16 stycznia 1981r., I CR 455/80, OSPiKA 1981, poz. 223). Zatem w zakresie odszkodowania z tytułu zwiększonych potrzeb poszkodowanemu związanych z opieką osób trzecich nie mieszczą się koszty, które przekraczają potrzeby poszkodowanego mierzone wedle kryteriów obiektywnych. W okolicznościach przedmiotowej sprawy powód wykazywał, że członkowie jego rodziny świadczyli na jego rzecz czynności związane z codzienną pomocą i to w okresie

od 27 marca 2014 r. do 31 maja 2014 r. po 8 h dziennie, zaś w okresie od 01 czerwca 2014 r. wymiar czasowy pomocy wynosi co najmniej 6 h, co daje wartość kwotową wynoszącą 1.980 zł, której poszkodowany dochodzi w ramach renty z tytułu zwiększonych potrzeb. Takiego zakresu czasowego udzielanej pomocy w kontekście obiektywnie ujmowanych potrzeb poszkodowanego, pozostających w związku z doznaną szkodą, nie zdołał on jednak wykazać w niniejszym stanie faktycznym. Z opinii biegłego lekarza ortopedy Z. P. wynika bowiem, iż uzasadniona stanem zdrowia powoda niezbędna pomoc, jakiej potrzebował przy wykonywaniu czynności osobistych mogła być konieczna przez 8 tygodni po 3 godziny dziennie. Powyższe daje 56 dni x 3h = 168 godzin przy stawce 11 zł, której strony nie kwestionowały, a która jest obowiązująca w spornym okresie na terenie miejsca zamieszkiwania powoda, daje kwotę 1.848 zł, co przy uwzględnieniu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody w wymiarze 50 % daje ostatecznie kwotę 924 złotych. Ponieważ ubezpieczyciel wypłacił z tego tytułu na rzecz powoda kwotę 3.696 zł tytułem kosztów opieki, dlatego powództwo W. P. w tym zakresie należało oddalić. Sąd oddalił również żądanie strony powodowej w zakresie renty z tytułu zwiększonych potrzeb, gdyż powód nie wykazał aby po wypadku jego potrzeby uległy zwiększeniu. W. P. swoje roszczenie w tym zakresie zasadzał przede wszystkim na konieczności opieki nad jego osobą po dniu 01 czerwca 2014 r. Tymczasem z opinii biegłych opiniujących w niniejszej sprawie wynika, że opieka i pomoc powodowi po wskazanej dacie nie były konieczne. Wprawdzie biegły specjalista chirurgii plastycznej w swej opinii podał, że widzi konieczność codziennego i dożywotniego stosowania maści na blizny podudzia, jako właściwej profilaktyki owrzodzeń troficznych, jednak Sąd mając na uwadze niski koszt miesięczny kuracji (ok. 60 zł) uznał, że nie stanowi to podstawy do istotnego zwiększenia potrzeb warunkujących przyznanie renty.

W ramach odszkodowania powód dochodził także kwoty 218,22 złote jako poniesionych kosztów leczenia. W tym względzie Sąd uznał za zasadne roszczenie co do kwoty 168,22 złotych, obejmujące koszt porady psychiatrycznej (100 złotych) i zakup leków (68,22 złotych) , które wynika z załączonych do akt rachunków. W związku z powyższym Sąd uwzględniając stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody zasądził na rzecz W. P. kwotę 84,11 zł (168,22 x 50 % = 84,11 zł). Nadto powód domagał się kwoty 50 zł tytułem wizyty u stomatologa, nie mniej jednak Sąd nie mógł uwzględnić roszczenia w tym zakresie, albowiem stwierdził brak związku przyczynowo- skutkowego między wypadkiem a rozstrojem zdrowia w postaci urazu zęba, gdyż w zebranej dokumentacji medycznej W. P. dotyczącej wypadku brak jakiegokolwiek informacji o urazie zęba. Sąd oddalił również roszczenie powoda w zakresie zasądzenia na jego rzecz kwoty 500 zł tytułem kosztów zniszczeń w trakcie wypadku odzieży albowiem powód nie wykazał w żaden sposób, iż koszty takie rzeczywiście poniósł, w jakim stopniu odzież ta była zniszczona i czy istotnie nie nadawała się już do użytku i jaka była jej wartość. W tym zakresie powód nie wykazał jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej, pomimo że zgodnie z art. 6 k.c. ciążył na nim taki obowiązek.

Sąd oddalił także roszczenie strony powodowej w zakresie kwoty 3.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pisma z dnia 27 listopada 2014 r. do dnia zapłaty z tytułu poniesionych przez powoda wydatków na wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu przedsądowym prowadzonym przez ubezpieczyciela. Sąd uznał, iż zastępstwo procesowe na etapie postępowania przedsądowego nie było konieczne i powód osobiście był w stanie zadbać o swoje interesy, gdyż sprawa na tym etapie postępowania nie była skomplikowana pod względem faktycznym, bądź prawnym. Powyższy pogląd Sądu jest zgodny ze stanowiskiem judykatury, z którego wynika, że koszty wynagrodzenia pełnomocnika poszkodowanego, poniesione w postępowaniu przedsądowym, nie mieszczą się w odszkodowaniu należnym poszkodowanemu w kolizji drogowej, gdy podstawą odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zawarta ze sprawcą szkody, (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2001 r., sygn. akt V CKN 266/00, opubl. OSP 2002/3/40).

Sąd oddalił także roszczenie powoda co do zasądzenia odsetek od wypłaconych w toku procesu należności (81,92 złotych i 292,99 złotych) , zważywszy, że wypłacona należność z tytułu opieki udzielonej powodowi była wyższa, niż ostatecznie należna. Mając na uwadze, iż powód w toku postępowania cofnął pozew co do kwoty 28.696 zł Sąd umorzył postępowanie w tym zakresie. Cofnięcie pozwu oznacza bowiem rezygnację z wszczęcia i przeprowadzenia postępowania. W niniejszej sprawie powód cofając częściowo powództwo zrzekł się roszczenia, a zatem wypełnione zostały dyspozycje z art. 203 § 1 k.p.c. Sąd co do zasady związany jest cofnięciem pozwu. Obowiązany jest jednak zawsze dokonać oceny, czy w świetle zgromadzonego materiału procesowego czynności wymienione w art. 203 § 4 k.p.c. nie

są sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego lub czy zmierzają do obejścia prawa. Dodać przy tym należy, że cofnięcie pozwu jest wyrazem prawa do dysponowania przedmiotem postępowania oraz przejawem odwołalności czynności procesowych. Skuteczne cofnięcie pozwu niweczy skutki zarówno procesowe, jak i materialnoprawne wywołane jego wniesieniem. Mając na uwadze powyższe oraz fakt, iż cofnięcie pozwu przez powoda nie stoi w opozycji do zasad współżycia społecznego, nie jest również sprzeczne z prawem i nie zmierza do jego obejścia, Sąd na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w omawianym zakresie.

W kwestii roszczenia powoda o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z 26 marca 2014 r. Sąd w pkt 4 orzeczenia orzekł, iż strona pozwana A. A. działającemu przez (...) S.A. Oddział w Polsce będzie odpowiadała za skutki zdarzenia komunikacyjnego, które mogą ujawnić się w przyszłości. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1978 r. (sygn. akt. IV CR 203/78) do ustalenia obowiązku wynagrodzenia szkód przyszłych nie jest konieczna pewność powstania dalszych szkód w przyszłości, lecz wystarcza stwierdzenie prawdopodobieństwa, że aktualny stan zdrowia poszkodowanego nie ujawnia jeszcze wszystkich skutków uszkodzenia ciała. Z taką sytuacją mamy miejsce w stanie faktycznym niniejszej sprawy. Z powołanej na potrzeby sprawy opinii biegłego sądowego ortopedy jednoznacznie wynika, iż niestabilność kolana wymaga dalszej diagnostyki, gdyż może wynikać zarówno z uszkodzenia torebki stawowej, z zaników mięśniowych, a także być następstwem uszkodzeń wewnątrzstawowych. Mając na uwadze charakter złamania kości strzałkowej i piszczelowej powoda – należy liczyć się w przyszłości (pomimo leczenia operacyjnego i wygojenia złamania) z rozwojem wtórnych zmian zwyrodnieniowych stawu kolanowego lewego, które mogą wymagać w przyszłości dalszego leczenia. Mając to na uwadze należało stwierdzić, że powód w wyniku wypadku bezspornie doznał poważnych obrażeń ciała, które mogą przyczynić się do pogorszenia się jego stanu zdrowia w przyszłości i ujawnienia się nowych schorzeń. Reasumując Sąd uznał, że charakter doznanych przez powoda obrażeń ich rozległe konsekwencje i konieczność kontynuowania leczenia ortopedycznego jednoznacznie uzasadniały uwzględnienie roszczenia powoda opartego o treść art. 189 k.p.c.

Na podstawie art. 100 k.p.c., Sąd przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów, zasądził od powoda W. P. na rzecz pozwanego (...) S.A. Oddział w Polsce kwotę 970 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Łączne koszty procesu poniesione przez strony wyniosły 7.519,27 złotych (3.617 zł x 2 + (285,27 zł - poniesione przez pozwanego) = 7.519,27 zł x 61 % = 4.587 – 3.617 = 970 zł). Powód wygrał proces w 39 %, zatem jedynie w tej proporcji koszty łączne powinien ponieść pozwany, a w pozostałej części (61%) powód. Powód poniósł zaś jedynie 3617 złotych, a powinien kwotę 4.587 złotych, różnica podlegała więc zwrotowi, zwłaszcza, że zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi. Proporcjonalnie do wyniku procesu na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167,poz.1398) nakazano pobrać od strony pozwanej kwotę 1.752 (4.493,54 zł x 39% = 1.752 zł) złotych tytułem części wydatków poniesionych w toku procesu oraz kwotę 2.542 (6.518 zł x 39 % = 2.542) złotych tytułem części brakującej opłaty od pozwu. Z uwagi na całkowite zwolnienie powoda od kosztów sądowych, Sąd nie obciążył go pozostałą kwotą kosztów sądowych, które przejął na rachunek Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Sieradzu.